

zdrowie I SUKCES

kwartalnik nr 3 (3) lipiec 2004

ISSN 1732-0186

cena 4,50 zł

 **Akuna**
Health & Success



**Wywiad z dr. Sohrabem
Khoshbinem**

**Odkryj swoją siłę
– Dorota Stalińska**

Akuna Club dla Ciebie

Słoneczna Dominikana

Akuna Club ***prestizż i nowe możliwości***

000000 000





Szanowni Państwo!

Niespełna dwa miesiące temu nasz kraj stał się integralną częścią Unii Europejskiej. Ten fakt przyniósł wszystkim wiele zmian, otwierając przed nami nowe możliwości.

W krajach Wspólnoty ogromny nacisk kładzie się na jakość produktów i troskę o klienta. Nasza firma podjęła w tym kierunku natychmiastowe kroki, w wyniku których prowadzono w ciągu minionych kilku tygodni intensywne działania organizacyjne przygotowujące spółkę do procesu wdrażania systemu zarządzania jakością zgodnego z normą ISO 9001:2000.

Podstawowym założeniem polityki naszej firmy w kwestii jakości jest zadowolenie Klientów poprzez poprawę ich stanu zdrowia, ścisłą z nimi współpracę oraz wysoką jakość świadczonych usług. W tym celu powstał również nowy projekt o nazwie Akuna Club, który jest przeznaczony dla klientów pijących Alveo oraz dla wszystkich naszych Dystrybutorów. Informacje o wygodach, jakie daje członkostwo w tym klubie oraz bieżące wiadomości z życia firmy i Dystrybutorów będą wkrótce dostępne w nowej wersji naszej witryny internetowej.

Niesie ona wiele ciekawych zmian i przydatnych informacji zarówno w części ogólnodostępnej, jak również w części z zabezpieczonym dostępem, przeznaczonej tylko dla Dystrybutorów. W celu poprawy i lepszej kontroli dystrybucji zostaną wprowadzone oznakowania identyfikacyjne na każdym z naszych produktów. Pozwoli to na kontrolę dotrzymywania zasad dystrybucji tak, aby przebiegała ona zgodnie z przyjętymi warunkami współpracy ważnymi od 1 maja tego roku. Mam nadzieję, że kroki te przy-

czynią się do zadowolenia Klientów oraz wszystkich rzetelnych Dystrybutorów, których celem jest budowanie uczciwych relacji pomiędzy firmą – sobą – i klientem.

Cieszę się niezmiernie z tak dobrych wyników promocji Auta za 1 000 000 \$. Spośród 100 samochodów przeznaczonych na całą Europę w ramach promocji do końca maja tego roku, 34 Fordy jeżdżą w barwach naszej polskiej Akuny. Promocja trwa do końca sierpnia, więc sądzę, że jeszcze wielu z Was do tego czasu zasiądzie za kierownicą własnego, srebrnego samochodu.

Konkurs TOP 10 uległ też pewnym korzystnym zmianom. Międzynarodowe kierownictwo Akuny podjęło decyzję o podzieleniu konkursu TOP 10 na poszczególne kraje. Nowy system podziału gwarantuje nam w rejsie po Wyspach Karaibskich całe 10 miejsc przeznaczonych dla Was – polskich Dystrybutorów. W celu usprawnienia naszej pracy przygotowujemy nowy system dotyczący nominacji liderkich. Chcemy, aby moment nominacji miał bardziej uroczysty charakter i aby stał się wykładnikiem dalszej współpracy pomiędzy Sponsorem a nowo nominowanym Liderem.

Mam nadzieję, że te i wiele innych korzystnych zmian przyczyni się do naszego obopólnego zadowolenia z aktywnego uczestnictwa w realizacji wspólnej idei.

Z ręką na sercu i ze słońcem w duszy życzę Wam udanej pogody i wypoczynku spędzonego w gronie rodziny i przyjaciół w zbliżającym się okresie wakacji i urlopów.

Tomasz Kwolek
Prezes Akuna Polska Sp. z o.o.

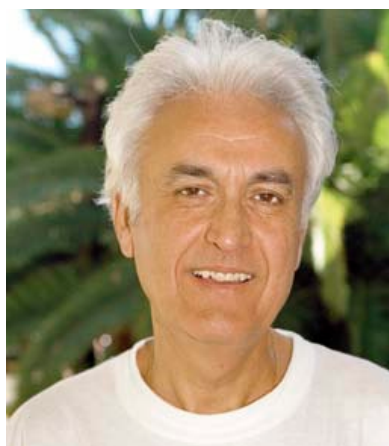
Spis treści

Medycyna: str. 4 i 5 Zachować najcenniejsze – wywiad z dr. Khoshbinem; str. 7 i 8 Zagrożenia współczesnego społeczeństwa: miażdżyca i wolne rodniki; str. 10 i 11 Dr Dembiński odpowiada na listy Czytelników; **Reportaże:** str. 8 i 9 Alveo przywróciło zdrowie; str. 7 Odkryć swoją siłę – wywiad z dr. Bogusławem Dembińskim; Podróże: str. 18 i 19 – Dominikana; **Moda:** str. 20 i 21 – W cieniu palm; **Osobowości:** str. 12 i 13 Zdrowie to wielki dar – wywiad z Dorotą Stalińską; str. 14 i 15 Obudzić ducha przedsiębiorczości – wywiad z Janem Brykczyńskim; str. 16 Zaplanuj swój sukces – Marek Wawrzeńczyk radzi; **Kariera:** str. 17 Osiągnięciem stabilizację – Mirosław Horodecki; **Informacje:** str. 3 Słowo wstępne, str. 22 Informacje z biura; str. 23 Szczeble sukcesu; str. 24 Akuna adresy

Alveo – z myślą o współczesnym społeczeństwie

Zachować najcenniejsze

Z doktorem Sohrabem Khoshbinem o zdrowiu, równowadze i harmonii rozmawia Katarzyna Piotrowska



– Co spowodowało, że rozpoczął pan pracę nad powstaniem preparatu Alveo?

– Od lat lecę ludzi. Do mojej kliniki trafiają osoby z różnego rodzaju schorzeniami.

Większość tych chorób jest wynikiem zbyt dużej

ilości toksyn w organizmie. Ludzie obecnie jedzą żywność przetworzoną. Konserwanty, barwniki, spulchniacze, to wszystko nie pozostaje obojętne dla naszego zdrowia. Osadza się w przewodzie pokarmowym i doprowadza do zanieczyszczenia organizmu. Zalecam moim pacjentom, aby ograniczyli jedzenie chemii spożywczej oraz tłuszczów. Wiem, że prościej jest zjeść frytki i hamburgera na mieście, łatwiej jest przygotować w mikrofalówce szybkie danie, jednak łatwiej nie oznacza zdrowiej. Nasz organizm nadmiernie obciążony chemią spożywczą jest bardzo zanieczyszczony, co często doprowadza do powstawania chorób. Na przykład nadmiar tłuszczu osadza się w tętnicach, jest to przyczyną zawałów. Z powodu zjadanych toksyn większość ludzi ma bardzo słabe wątroby, a wątroba jest chemiczną fabryką naszego ciała. Jest bardzo ważna, gdyż wspomaga i chroni serce. Jeśli wątroba jest słaba, serce nie może pracować. Obecnie mamy bardzo dużo zawałów, również u młodych ludzi. Są one o wiele częstszą przyczyną zgonów niż rak. Aby pomóc swoim pacjentom zacząłem pracę nad Alveo. Miało ono w pierwszej kolejności oczyścić organizm z toksyn.

– Alveo nie tylko oczyszcza organizm, ale również wspomaga inne procesy.

– Tak, to prawda. Oczyszczenie organizmu to dopiero początek. Choć jest to najważniejszy etap. Jednocześnie Alveo odbudowuje system immunologiczny i naprawia komórki, które są zniszczone. Dostarcza materiału, którego organizm potrzebuje do regeneracji. Alveo codziennie przekazuje do organizmu odpowiednią ilość witamin, minerałów i aminokwasów. To wspomaga procesy regeneracji. Stworzyłem Alveo z myślą o współczesnym społeczeństwie.

– Kiedy zaczął pan pracę nad powstaniem tego preparatu?

– Pracę rozpocząłem już wiele lat temu. W mojej klinice często podpierałem się w leczeniu ziołami. Podawałem pacjentom różne zioła, z czasem zacząłem je mieszać, gdyż wykorzystałem ich synergiczne działanie. Zioła w odpowiednim zestawieniu wspomagają swoje działanie i dają lepsze rezultaty. Z czasem powstał preparat Alveo. W jego skład wchodzi 26 ziół, które doprowadzają organizm do stanu równowagi.

– Alveo likwiduje przyczyny wielu chorób. Czy były takie przypadki, które pana samego zaskoczyły?

– Codziennie do firmy Akuna napływają nowe informacje, na temat pozytywnego działania preparatu. Sam podawałem go swoim pacjentom przez ponad 3 lata, zanim został wprowadzony na rynek przez firmę Akuna.



Widziałem, jak ludzie powracają do zdrowia, odzyskują równowagę. Niedawno dotarła do nas informacja z Florydy, że Alveo poprawiło stan zdrowia nosicieli wirusa HIV. Bardzo się cieszę, choć to mnie nie dziwi, ponieważ Alveo podnosi odporność organizmu. Natomiast już kilkakrotnie mieliśmy informacje od ludzi, którzy cierpieli na ataki epilepsji. Po przyjmowaniu preparatu ataki ustały, to mnie zaskoczyło.

– **Czy pracuje pan nad ulepszeniem Alveo?**

– Nie, ta formuła jest zamknięta. Poświęciłem wiele lat badań, aby stworzyć ten preparat. Jego działanie jest takie, jak chciałem. Teraz pracuję nad nowymi preparatami, które będą współdziałały z Alveo. Ten preparat oczyszcza i odżywia nasz organizm, przywraca stan równowagi. To potrzebne jest wielu ludziom, którzy żyją we współczesnym społeczeństwie.

– **Czy tylko toksyny zawarte w chemii spożywczej mają wpływ na pogorszenie się naszego zdrowia?**

– Nie, to tylko jedna z wielu przyczyn. Cały styl życia współczesnego społeczeństwa ma wpływ na kiepski stan zdrowia.

Wsiadamy rano do samochodu, jedziemy do biura, siedzimy tam 8 albo 12 godzin, zjadamy w pośpiechu kanapkę, wracamy do domu i spędzamy czas przed telewizorem. Nikt w takich warunkach nie pozostanie długo zdrowy. Ludzie zaczynają się martwić o swoje zdrowie, kiedy są bardzo schorowani, a to już stanowczo za późno.

– **Ale jak zapobiegać chorobom?**

– To proste. Należy zmienić styl życia. Wcale nie trzeba dużo, tylko powoli, małymi krokami. Ważne jest, aby chociaż pół godziny dziennie przeznaczyć na ruch. Spacer z psem lub ćwiczenia. Musimy dbać o nasz organizm, pomóc mu zachować zdrowie. To dla naszego dobra.

– **Ale nie każdy to rozumie...**

– Problem polega na tym, że nie wszyscy mają świadomość, jak funkcjonuje nasz organizm. Mamy w nim trzy podstawowe cykle. Pierwszy zaczyna się od godziny 4 rano i trwa do południa, to cykl oczyszczania. W tym czasie nasz organizm usuwa z organizmu pozostałości przemiany materii i toksyny. Powinniśmy wspomóc ten proces i na śniadanie zjadać tylko świeże warzywa i owoce. Ponieważ zawierają one sporą ilość własnych enzymów, nie obciążają naszego organizmu. Zapas energii w tym czasie organizm może przeznaczyć na procesy samoleczenia. Ludzie jedzą na śniadanie szynkę, chleb, jajka i dżem, strawienie tych produktów pochłania masę energii i wprowadza zakłócenia w naturalnych cyklach organizmu. Drugi cykl zaczyna się o 12 trwa do 20. W tym czasie organizm nastawiony jest na przyjmowanie pokarmów. W ciągu tych 8 godzin możemy zjeść obiad i kolację. Trzeci cykl trwa od godziny 20 do 4 rano, to cykl absorpcyjny. Jelita wchłaniają wszystkie składniki pożywienia i rozprowadzają je po ciele. To czas, kiedy śpimy, ale organizm mimo to bardzo aktywnie pracuje. Jeśli zachowamy równowagę w cyklach, będziemy zdrowi.

– **Ale mało kto przestrzega tych zasad.**

– Tak, dlatego właśnie stworzyłem Alveo. Nasze schorowane społeczeństwo potrzebuje wsparcia.

– **Ale Alveo nie jest przeznaczone tylko dla chorych?**

– Nie, absolutnie. Ten preparat jest przeznaczony dla każdego, kto chce zadbać o zdrowie. Wiadomo, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Pewne rzeczy można przewidzieć. Jeśli ktoś w wieku 30 lat ma osłabione serce i nic z tym nie zrobi, to za 10 lat będzie miał chore serce. Codziennie dostarczamy do naszego organizmu konserwanty i toksyny, żyjemy w stresie i ciągłym biegu, to nie jest naturalne. Alveo pomaga oczyścić i wzmocnić organizm. Pomaga zachować równowagę w czasach, w których ta równowaga codziennie ulega zachwianiu.

– **Czyli można powiedzieć, że jest to preparat na miarę naszych czasów?**

– Ten preparat powstał z potrzeby naszych czasów, aby zachować to, co najcenniejsze – zdrowie!



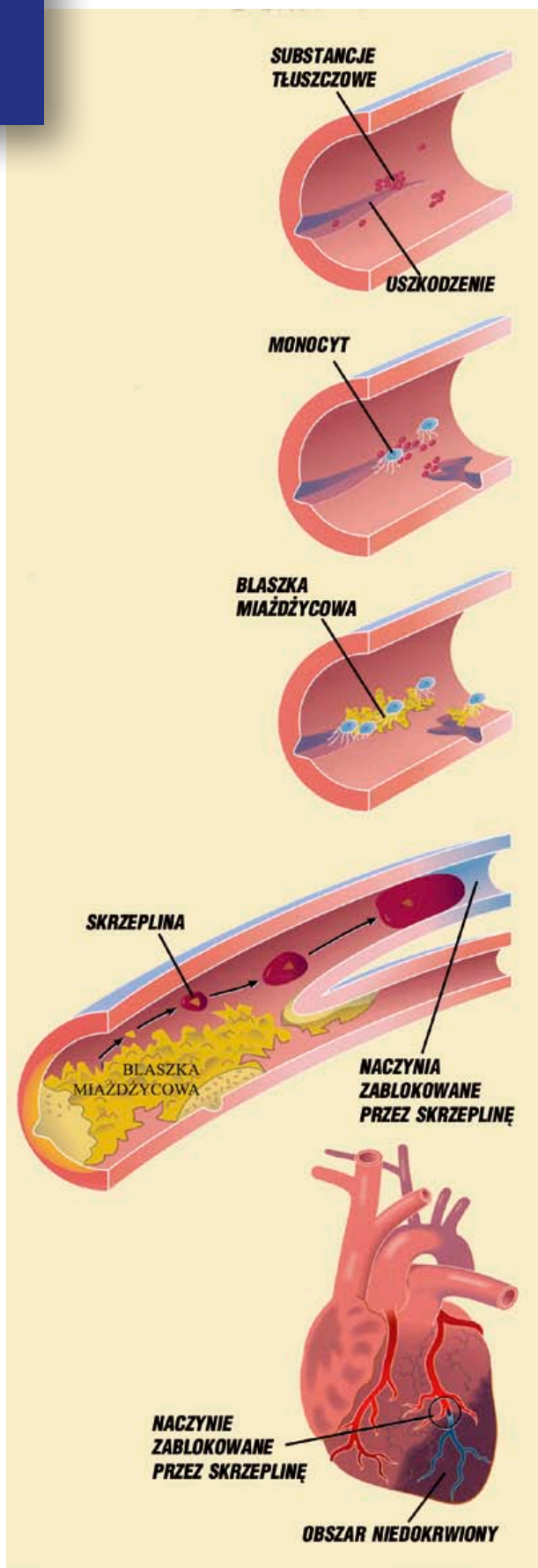
W trosce o zdrowe serce

Preparat rekomendowany przez prof. Zbigniewa Religę oraz Fundusz Rozwoju Kardiologii jako najlepsza profilaktyka chorób serca

W dzisiejszych czasach odnotowuje się coraz większą liczbę osób cierpiących na choroby układu krążenia. Współczesny styl życia ma na to ogromny wpływ. Zła dieta, stres, palenie tytoniu, brak ruchu, mutowana żywność doprowadzają do zanieczyszczenia i osłabienia organizmu. Alveo oczyszcza i udrażnia nasz układ krążenia wytrącając zarówno złogi wapienne, jak i cholesterolowe, które zmniejszają średnicę żył i tętnic. Alveo przywraca właściwą średnicę oraz prawidłową elastyczność naczyń krwionośnych. Dzięki temu ciśnienie w sposób naturalny wraca do równowagi. Preparat ten oczyszcza nie tylko naczynia krwionośne: żyły, aorty, tętnice, ale również mikroskopijne naczynia włosowate, powodując, że każda komórka, każda tkanka organizmu jest oczyszczona i odżywiona, a więc na poziomie komórki zaczyna on prawidłowo funkcjonować.

Mechanizm uszkodzenia tętnicy wieńcowej

1. Znajdujący się we krwi czynnik drażniący, np. cholesterol (w nadmiarze), uszkodza ściankę tętnicy wieńcowej, czego skutkiem jest kumulacja w tym miejscu substancji tłuszczowej.
2. Komórki układu immunologicznego znajdujące się we krwi podążają do miejsca uszkodzenia i wywołują reakcję zapalną.
3. Komórki ściany naczynia ulegają namnożeniu, aby „zreperować” powstałe uszkodzenie, tworząc w ten sposób blaszkę miażdżycową.
4. Nadmierny przyrost blaszki miażdżycowej wywołuje zwężenie się światła naczynia i hamuje przepływ krwi tętniczej. Odlamany fragment blaszki jest źródłem skrzeplin, które po oderwaniu mogą wywołać zatkanie dalszej części naczynia.
5. Zablockowanie naczynia wieńcowego jest przyczyną niedokrwienia i następnie martwicy mięśnia sercowego.



Wolne rodniki – zagrożenie dla zdrowia i życia



O istocie wolnych rodników mówi lekarz medycyny Eugeniusz Siwik

Wolne rodniki (sparowane elektrony) są odpowiedzialne za powstawanie wielu chorób. We właściwej ilości są bardzo potrzebne w naszym organizmie, ponieważ pełnią rolę mediatorów procesów metabolicznych. Jednak ich występowanie w nadmiarze ma bardzo poważne konsekwencje dla naszego zdrowia. Procesy wolnorodnikowe przebiegające w każdej komórce ciała można uznać za uniwersalny mechanizm powstawania wielu schorzeń ustrojowych, w wyniku których w tkankach pojawiają się zmiany niedokrwienne, zwyrodnieniowe i martwicze.

Wolne rodniki można podzielić na dwie podstawowe grupy: endogenne (pochodzenia wewnętrznego) i egzogenne (pochodzenia zewnętrznego). Źródłem tych pierwszych jest łańcuch pokarmowy, aktywne leukocyty, enzymy. Przyczyną powstawania wolnych rodników pochodzenia zewnętrznego, które mają zły wpływ na stan naszego zdrowia, są: dym papierosowy, alkohol, leki, zła dieta (nadmiar tłuszczów), skażone powietrze (ozon, tlenki azotu), spaliny samochodowe, stres, pestycydy, chemia spożywcza.

Nadmierna ilość wolnych rodników doprowadza do degeneracji komórek, a w konsekwencji wielu chorób. Szczególnie narażone są: płuca, układ sercowo-naczyniowy, nerki, wątroba, przewód po-

karmowy, krew, narząd wzroku i mięśnie. Do najgroźniejszych dla zdrowia i życia człowieka procesów chorobowych, w powstawaniu których wolne rodniki biorą duży udział, należy zaliczyć:

- miażdżycę i jej skutki w postaci choroby niedokrwiennej serca, łącznie z zawałem i zatorami mózgu
- choroby nowotworowe, czyli głównego zabójcę współczesnego człowieka (wolne rodniki modyfikują aparat genetyczny komórki uszkodzając DNA)
- ząmę starczą
- choroby Parkinsona i Alzheimerera
- reumatoidalne zapalenie stawów
- przyspieszenie procesów starzenia się organizmu.

Na degenerację komórki mają wpływ dwa podstawowe czynniki: zbyt duża ilość wolnych rodników oraz słabe ścianki, które nie są w stanie zabezpieczyć ich przed uszkodzeniami. W warunkach właściwej homeostazy ustrojowej (czyli prawidłowego funkcjonowania organizmu) tworzące się w nadmiarze wolne rodniki są neutralizowane przez antyoksydanty (czyli wymiatacze wolnych rodników) pochodzenia endogennego (wewnętrznego) i żywieniowego. Jednak w przypadku upośledzonych mechanizmów obronnych organizmu lub zbyt intensywnych procesów wolnorodnikowych dochodzi do zakłóceń w fizjologii komórki, co ostatecznie prowadzi do powstawania wymienionych chorób.

W skład Alveo wchodzi antyoksydanty, które znacznie zmniejszają ilość wolnych rodników, doprowadzając zarazem do regeneracji komórek, a co za tym idzie – do poprawienia się stanu zdrowia. Biorąc pod uwagę, jakie spustoszenie w naszym organizmie powoduje sposób odżywiania oraz niehigieniczny styl życia (stres, brak ruchu, nieumiejętność relaksu), zapobieganie, czyli profilaktyka w postaci przyjmowania Alveo, może uchronić społeczeństwo przed zwiększającą się liczbą chorób cywilizacyjnych.

Odzyskali szczęście

Alveo przywróciło zdrowie

Diagnoza lekarza zmieniła ich życie w koszmar. Długo walczyli o zdrowie dziecka. Z pomocą przyszło Alveo.

Rodzina państwa Banasików od 12 lat mieszka w Stalowej Woli. Pan Andrzej pracuje jako serwisant urządzeń filtrujących wodę, pani Lucyna jako pomoc dentystyczna, są małżeństwem od 15 lat. Ich czwórka dzieci rosła zdrowo. Żyli bardzo rodzinnie i spokojnie, aż do 12 urodzin najstarszego syna Tomka.

Dziwne ataki

11 stycznia Tomek podzielił się z rodzicami niepokojącymi wiadomościami. Dotychczas zdrowy chłopiec, piątkowy uczeń i sportowiec nagle, w dzień swoich urodzin, poinformował mamę, że dzieje się coś złego z jego zdrowiem. Lewą stronę ciała ogarniał paraliż i chłopiec tracił świadomość, po przebudzeniu był bardzo słaby. – Byłam przerażona – wspomina pani Lucyna. – Tomek rzadko narzeka, więc jeśli już się skarży, musi to być poważny powód. Jeszcze tego samego dnia Tomek miał kolejny atak. Rodzice zawieźli chłopca na pogotowie. Lekarz go zbadał i stwierdził, że wszystko jest w porządku, serce ma zdrowe. – Przecież na zawał nie umrze, nie ma siedemdziesięciu lat – żartował sobie. To trochę uspokoiło rodziców, ale ataki niebawem powtórzyły się i niepokój powrócił. Jak się okazało, były to ataki epilepsji. Zbadano serce, było zdrowe, ciśnienie, krew w normie, kolejne badania nie przynosiły rozwiązania. Ale ataki się nasilały. Początkowo dwa razy w tygodniu, z czasem stały się częstsze, właściwie nie było dnia bez ataku epilepsji. Rodzice rozpaczliwie szukali pomocy.

Diagnoza była przerażająca

W czerwcu lekarz ze Stalowej Woli skierował Tomka na tomografię komputerową mózgu. Okazało się, że chłopiec ma torbiel pajęczynówki 18 na 22 mm. – Byliśmy zrozpaczeni – wspomina pani Lucyna. – Ale dobrze się stało, że udało się ustalić przyczynę ataków. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, że najgorsze dopiero przed nimi. Spodziewali się, że lekarz opracuje plan leczenia, że z czasem wszystko wróci do normy. Największy szok przeżyli, kiedy okazało się, że w zasadzie nie można pomóc ich synowi. – Lekarz powiedział, że Tomek musi z tym żyć. To był szok! – wyznaje kobieta. – Nie można było przeprowadzić operacji, bo była zbyt niebezpieczna, leczenie farmakologiczne można było zacząć dopiero wtedy, gdyby ataki zagrażały jego życiu. Nie pozostało nam nic innego, jak z tym żyć. Ale nie mogliśmy się z tym pogodzić.

Ataki się nasilały

Był czerwiec, zbliżał się wymarzony wyjazd Tomka. Od lat pasjonował się koszykówką. Grał w reprezentacji Stalowej Woli, miał jechać do Krakowa na rozgrywki międzynarodowe, potem na 2 tygodnie na sportowy obóz do Ostrołęki. Lekarze odradzali ten wyjazd. Kiedy Tomek się o tym dowiedział, był załamany, od godziny 13 do wieczora miał siedem ataków! Następnego dnia – kolejnych pięć! W tej sytuacji lekarz prowadzący zgodził się na wyjazd. Tomek pojechał na obóz, a rodzice zostali przerażeni, zrozpaczeni i bez nadziei. – Nie wiedziałam, co robić – wspomina pani Banasik. – Lekarze nie umieli nam pomóc, syn był chory, a my byliśmy bezradni. Ale nie zamierzali





się poddać. Zaczęli szukać pomocy wszędzie, gdzie się dało. Tomek wrócił z obozu szczęśliwy i zmęczony zarazem. Niestety, tego dnia dostał kilka ataków. To był koszmar. Każda radość czy smutek, każda emocja kończyły się tak samo.

Z pomocą przyszli znajomi

– Byliśmy załamani – wspomina tata Tomka. – Wszędzie szukaliśmy pomocy. Pytaliśmy o innych lekarzy, o inne metody leczenia... Pewnego dnia zadzwonili do nich znajomi – Wioleta i Mariusz, chcieli zaproponować współpracę z pewną firmą oferującą doskonały preparat ziołowy. – Dla was to możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy, a może i szansa pomocy Tomkowi – opowiadali. – Jakoś nas to nie przekonało, ale mimo wszystko umówiliśmy się na spotkanie – wspomina tata Tomka. – Przyszedł z nimi Marek Wawrzeńczyk, pokazał nam Alveo. Zainteresowała mnie ta butelka o oryginalnym kształcie, ale tego, co mówili, słuchałem jednym uchem. Gdy jednak usłyszałem, że preparat może wspomóc wchłanianie torbieli – wiedziałem już, że jest to coś dla nas. Pomyślałem o Tomku, w przyszłości groziła mu operacja, a w razie jej niepowodzenia – wózek. W trzy sekundy podjąłem decyzję.

Zaczęli pić Alveo

Nie mieli pieniędzy na ten preparat. Pan Andrzej wziął zaliczkę z pracy i kupili od razu cztery butelki. Cała rodzina zaczęła pić Alveo. Tomek dwa razy dziennie, trójka rodzeństwa i rodzice rano przed śniadaniem. Po tygodniu butelka była pusta. Zaczęli polecać zioła, aby swoje mieć taniej. Tomek pił dwa razy dziennie i na początku nic się nie zmieniło, ale po trzech tygodniach ataki zaczęły być łagodniejsze i rzadsze. Po dwu i pół miesiąca całkowicie ustały.

Wróciła nadzieja

W październiku czekało chłopca badanie tomografem w Rzeszowie. – Byłam z synem w szpitalu – wspomina pani Lucyna. – Miałam nadzieję, że torbiel zmniejszyła się, bo ataki ustały. Po badaniu lekarz poprosił panią Lucynę, aby przyniosła wcześniejsze wyniki i opisy ze Stalowej Woli, długo porównywał zdjęcia. – Nic tu nie widzę. Jedyne mały stan zapalny, ale to drobiazg w porównaniu z tym, co było – powiedział. – Doktorze, syn przez cztery miesiące pił specjalny preparat ziołowy. Czy to możliwe, aby tak pomógł? – spytała mama chłopca. – Jest to możliwe – powiedział lekarz. Pani Lucyna nie mogła powstrzymać łez. Stres i strach, które towarzyszyły ich rodzinie od wielu miesięcy, minęły jak zły sen. A potem zaczęły się telefony – do mamy, do Wioli i Mariusza, którzy polecieli zioła, także do Marka Wawrzeńczyka. Wszyscy cieszyli się ich szczęściem.

Odzyskali siłę

Do domu Banasików wrócił spokój i radość. Zaczęli polecać zioła innym. Dziś coraz więcej osób pije



Alveo i widzi pozytywne rezultaty działania tych ziół. Państwo Banasikowie zaangażowali się w pracę w Akunie, niebawem odbiorą samochód. Ich życie znowu jest pełne radości i szczęścia, a ciężkie chwile, które przeżyli, bardzo ich zbliżyły. Teraz cieszą się każdym wspólnym dniem. A Tomek znowu marzy o karierze koszykarza.

Grażyna Michalik

Na pytania Czytelników odpowiada lekarz internista Bogusław Dembiński

Lekarz radzi



Alveo przywraca równowagę, wzmacnia organizm i likwiduje przyczyny wielu chorób. Warto o nim wiedzieć jak najwięcej. Doktor Bogusław Dembiński odpowie na Państwa pytania.

Moja córka skończyła 12 lat, od 5 lat ma kłopoty z oddychaniem. Lekarze rozpoznali astmę. Dziecko bardzo się męczy. Czy Alveo może jej pomóc i jak powinno być dawkowane?

W składzie Alveo jest 12 wyciągów z roślin, które mają oddziaływanie przeciwastmatyczne (m.in. lucerna, sadziec, rdest, cynamon, żeń-szeń syberyjski). Stosowanie tego preparatu doprowadza w dużej części przypadków do wycofania się alergii, która ma ścisły związek z astmą oskrzelową. Z obserwacji wynika, że prawie wszyscy pacjenci z astmą mają zaburzenia jelitowe, nieprawidłowy skład bakterii jelitowych, a co się z tym ściśle wiąże – zaburzenia układu odpornościowego. Alveo zaczyna działanie (poprzez będące m.in. w jego składzie aloes, lukrecję, czeremchę) od oczyszczenia naszego układu pokarmowego, aż po kosmki jelitowe, poprzez usunięcie toksyn z nerek, wątroby, układu krwionośnego i wydalenie ich wraz z moczem i potem. To właśnie tok-

syny są przyczyną wielu alergii. Zastosowanie Alveo w dawkach 2 x 20 ml rano i wieczorem jako preparatu podstawowego w terapii doprowadziło m.in. do wyliczenia 13-letniego chłopca z astmy oskrzelowej.

Jestem w siódmym miesiącu ciąży. Niedawno usłyszałam o preparacie Alveo, chciałabym zacząć kurację już teraz, ale zastanawiam się, czy można to zrobić w trakcie ciąży. Czy może lepiej wstrzymać się do porodu?

Okres ciąży jest dla organizmu kobiety bardzo dużym obciążeniem. Rozwijający się płód pobiera od matki wszelkie substancje odżywcze. Jest to szczególnie czas, w którym kobieta potrzebuje mikro- i makroelementów, witamin, aminokwasów naturalnych w ilościach znacznie większych niż dotychczas. Preparat Alveo zawiera wszystkie te składniki w optymalnym składzie. Alveo powinno być wręcz polecane kobietom w ciąży, a także matkom karmiącym, bo podnosi zdolność organizmu do wytwarzania mleka. Kobiety w okresie ciąży powinny unikać stosowania wszelkich związków chemicznych.

Mój ojciec choruje na cukrzycę. Jest bardzo nerwowy, ma kłopoty z wchłanianiem pokarmów. Codziennie przyjmuje insulinę. Czy przed rozpoczęciem kuracji Alveo powinien skonsultować się z lekarzem prowadzącym?

Pański ojciec może poinformować swojego lekarza o rozpoczęciu przyjmowania Alveo. Medycy znają ten preparat. Został on wielokrotnie opisany w czasopiśmie „Lekarz Polski”, jest promowany przez Fundację „Polskie Sztuczne Serce” prof. Zbigniewa Religi. Alveo znakomicie poprawia funkcjonowanie układu pokarmowego. Reguluje pracę trzustki, wątroby, żołądka i jelit. Zioła wchodzące w skład Alveo bardzo korzystnie wpływają na metabolizm tłuszczów i węglowodanów, przez co regulują poziom glukozy. Wielu pacjentów chorujących na cukrzycę mówi o znacznej poprawie swego samopoczucia.

Alveo działa uspokajająco, zapewnia lepsze dotlenienie i odżywienie komórek mózgowych. Zapewniają takie składniki, jak: lucerna, aloes, rdest, żeń-szeń syberyjski, cynamon, miłorząb i inne.

Od 3 tygodni piję Alveo, na początku dobrze się czułam, ale od tygodnia obserwuję wyjątkowy spadek formy, zaczęła mnie również pobolewać wątroba. Mam 53 lata, nadciśnienie, nadwagę i kłopoty z wątrobą. Ciągle mi towarzyszą nadmiar pracy i stres. Słyszałam o tym, że organizm się oczyszcza, ale jak długo to potrwa?

Preparat Alveo przeznaczony jest do ogólnego stosowania. Prowadzi do aktywnego usuwania zbędnych produktów przemiany materii, innych toksyn metabolicznych i metali ciężkich (działają sadziec, lukrecja, koniuczyna, czeremcha) oraz doprowadza do równowagi kwasowo-zasadowej organizmu zdecydowanie zaburzonej u większości ludzi na skutek błędnej diety. W mojej praktyce przy otyłości, nadciśnieniu, chorobach wątroby (jako zazwyczaj współistniejących zespołach chorobowych) stosowanie

Alveo okazało się najlepszym sposobem eliminowania dalszych powikłań wynikających z tych schorzeń. Zdarza się, iż pacjenci zgłaszają dolegliwości związane z osłabieniem, bólami mięśniowymi, wypryskami na skórze itp. Naturalnym efektem działania preparatu jest proces eliminacji toksyn z przestrzeni międzykomórkowych i międzykankowych, który prowadzi do pogorszenia się samopoczucia. Jest to okres przejściowy. Dyskomfort z tym związany nie powinien

w żaden sposób spowodować zaniechania kuracji. W takich przypadkach należy zmniejszyć dawkę preparatu np. o połowę, przyjmować go w rozcieńczeniu z wodą. Po tygodniu powinno wrócić się do dawki optymalnej.

Moje dziecko jest uczulone prawie na wszystko. Chcę zacząć podawać mu Alveo, ale zastanawiam się nad tym, jak go dawkować. Córeczka ma 6 lat, waży 12 kg, boję się, że cała dawka, a nawet pół, to za dużo. Słyszałam, że Alveo można podawać w formie szczepionki, rozcieńczone z wodą. Jak to przygotować?

Zgodnie z istotą działania Alveo nie ma przeciwwskazań do zastosowania preparatu ze względu na wiek. Dla prawidłowego rozwoju dziecka od chwili jego urodzenia konieczna jest prawidłowa podaż mikro- i makroelementów, witamin, aminokwasów i innych składników. Zawiera je właśnie Alveo. Początek życia wymaga najlepszych, naturalnych składników podawanych dziecku dla jego rozwoju; również w mleku matki. Alveo jest wyłącz-

nie środkiem naturalnym pochodzenia roślinnego, wchłanianym z przewodu pokarmowego. Dziecku bez przeciwwskazań należy podawać dawki adekwatne do jego wieku i wagi – generalnie o połowę mniejsze niż dla dorosłych.



Marianna dzięki Alveo pozbyła się alergii. Teraz może bez obaw bawić się ze swoim ukochanym kotem.

Odkryć swoją siłę

Zdrowie to wielki dar

Z Dorotą Stalińską, aktorką i entuzjastką życia, o najnowszej premierze, zdrowiu, bezpieczeństwie, autorytetach i marzeniach rozmawia Katarzyna Piotrowska

– Co jest dla pani najważniejsze w życiu?

– Najważniejsze jest to, aby chronić swoje wartości. Próbuję przekazać je również synowi.... To, że świat jest piękny, a życie jest ogromnym darem, który trzeba szanować... że trzeba umieć cieszyć się każdym dniem... że trzeba umieć dostrzegać kwia- ty, gwiazdy i księżyc... że trzeba być

dobrym dla drugiego człowieka... Dzisiaj świat oszalał dla pieniędzy, to pociąga za sobą wiele dramatów. Moja ostatnia sztuka pt. „Love me tender” dotyczy tego problemu. Sztuka napisana jest na podstawie prawdziwych wydarzeń z życia Christiny Onassis – najbogatszej i najbardziej nieszczęśliwej kobiety świata. Nam wszystkim się wydaje, że gdybyśmy mieli odrobinę więcej pieniędzy, to bylibyśmy na pewno dużo bardziej szczęśliwi. A to nieprawda. Losy wielu niezwykle zamożnych ludzi dowodzą, że jest dokładnie odwrotnie. Ta sztuka ma bardzo proste przesłanie: za pieniądze można kupić prawie wszystko, ale na pewno nie można kupić zwykłego ludzkiego szczęścia i prawdziwej miłości. Podobno Modigliani powiedział pierwszy: „Moim prawdziwym obowiązkiem jest ocalić własne marzenia”. I ja żyję według tej zasady. Moja twórczość jest właśnie realizacją moich marzeń. Ale od 15 lat najważniejszy w moim życiu jest syn. Nie ma takich

pieniędzy, nie ma takich ról, nie ma takich zjawisk, które byłyby ważniejsze od niego.

– A taka wartość jak zdrowie?

– Po to, aby się cieszyć życiem, trzeba być zdrowym. Sprawność fizyczna jest podstawą sprawności psychicznej. Akurat jestem osobą, która ma prawo o tym mówić. Przeżyłam całą masę wypadków, byłam sparaliżowana, nie mam jednej całej kości, w kolanie mam tytanowe kotwice, w brzuchu jakieś specjalne siateczki, mam na swoim koncie parę poważnych operacji oczu, parę operacji strun głosowych... i parę jeszcze innych operacji. Miałam połamane wszystko co tylko możliwe, przeżyłam śmierć kliniczną itp., itd. A jednak zawsze potrafiłam przezwyciężyć niemoc fizyczną i powrócić do sprawności. Wierzę w potęgę energii, która jest w nas samych. Od lat uprawiam jogę, która daje mi sprawność, energię i pogodę ducha. Alveo dołącza do grupy rzeczy niezwykle wartościowych, które w efekcie pozwalają nam re-



alizować swoje marzenia. Bo tylko człowiek sprawny, którego nic nie boli i który dobrze się czuje fizycznie, może w pełni cieszyć się życiem. A cieszyć się życiem, to znaczy też czynić dobro dla innych. Od 1998 roku bardzo dużo czasu i energii poświęcam mojej Fundacji „Nadzieja”, która działa na rzecz bezpieczeństwa na polskich drogach. W ten sposób spłacam dług wobec darowanego ponownie życia. Cudem uratowałam się z wypadku, wiem, o czym mówię.

– Od kiedy pije pani Alveo?

– Pijemy z synem Alveo od lutego i doświadczamy oboje ogromnego błogosławieństwa tego preparatu. Od lat staramy się zdrowo żyć.

– A co panią przekonało?

– Mnie do takich rzeczy nie trzeba przekonywać, jestem otwarta. Ale zawsze próbuję. Jeśli mi to służy, to polecam innym. Ważne było dla mnie to, że preparat poleca profesor Zbigniew Religa. To wspaniały człowiek, który poświęcił życie, aby pomóc innym. Znamy się również prywatnie, bo mamy taką samą pasję, czasem razem wędkujemy. Jeśli profesor uważa z punktu widzenia wiedzy medycznej i swoich doświadczeń, że Alveo powinien pić każdy, od dziecka do starca, to tak jest.

– A w czym Alveo pomogło pani?

– Miałam od dziecka chorą wątrobę, nigdy nie wiedziałam, kiedy mnie zaboli. Od lutego nie bolała ani razu. Mam za sobą bardzo ciężką operację tarczycy. Przeszłam dwie ciężkie operacje oczu, które były spowodowane tą chorobą. Od kiedy piję Alveo ani razu nie miałam kłopotów z tarczycą, mam wrażenie, że poprawia mi się wzrok. Zawsze trudno było mi utrzymać wagę. Nieraz w życiu zrzucałam 20 kg, jednak moja figura była okupiona drakońską dietą i ogromnym wysiłkiem. Teraz mój metabolizm się wyregulował. Jem normalnie, a figura zostaje ta sama.

– Alveo podnosi wydolność organizmu. Czy pani to odczuła?

– W lutym, kiedy zaczęłam pić Alveo, rozpoczęłam także intensywne przygotowania swojej najnowszej sztuki. Pracowałam non stop, spałam po dwie godziny na dobę, ciągły stres. Dzięki ziołom przetrwałam ten

okres, dodały mi energii, siły i niezwyklej zdolności koncentracji. Wozilałam ze sobą butelkę w samochodzie i, kiedy czułam spadek formy, piłam Alveo nawet kilka razy dziennie. Mało tego, oboje z synem ani razu w czasie picia preparatu nie byliśmy nawet przeziębieni.

– Pani syn nie jest chorowity, jak na niego wpłynęły zioła?

– Najważniejsze dla mnie było to, że mój syn zaczął normalnie spać. Dzięki temu rano wstaje pełen energii. To bardzo ważne, bo łatwiej jest mu się skoncentrować.

Znacznie też przyspieszył mu się proces przyswajania wiedzy. Mniej czasu potrzebuje, aby przygotować się do klasówki. Dzięki temu ma więcej czasu na inne zainteresowania. Zaczęłam też polecać Alveo swoim znajomym. Oni również zaobserwowali wspaniałe zmiany. Jedną osobą, od kiedy pije preparat nie miała ataku padaczki, ktoś inny odstawił insulinę. Bardzo

się cieszę, że mogłam im pomóc.

– W pierwszej fazie picia Alveo nasz organizm się oczyszcza, co nie zawsze jest przyjemne. Jak to było w pani przypadku?

– Wiadomo, że jeżeli jesteśmy zanieczyszczeni toksynami, organizm musi się ich pozbyć. Ja na przykład zawsze miałam kłopoty z zatokami, kiedy zaczęłam pić Alveo, to schorzenie się uaktywniło. Kiedy Marek Wawrzeńczyk opowiadał mi o tym preparacie, wspominał o okresie detoksykacji. Jednak zapomniałam o tym, w pierwszym etapie picia ziół z zatok zaczęły mi schodzić potworne ilości ropy. Byłam przerażona, ale Marek mnie uspokoił. To trwało kilka dni. Teraz mam wrażenie, że moje zatoki są czyste jak nigdy dotąd. Czuję się zdrowa, a to dodaje mi siły do działania.

Najnowszą sztukę Doroty Stalińskiej „Love me tender” można obejrzeć 20 i 21 lipca w Teatrze Komedia w Warszawie, od września rozpocznie się tournée po całej Polsce.



Obudzić ducha przedsiębiorczości

O duchu przedsiębiorczości, celach i szczęśliwym życiu z Janem Brykczyńskim, Dyrektorem Sieci Międzynarodowej, rozmawia Katarzyna Piotrowska



– Jak rozwijała się pana droga zawodowa?

– Zawsze miałem do czynienia z biznesem klasycznym. Pracowałem w branży budowlanej, zajmowałem się sprzedażą. Z wykształcenia jestem fizykiem teoretykiem, długo szukałem dla siebie miejsca pracy, w końcu zatrzymałem się przy branży budowlanej. Byłem dyrektorem i miałem bardzo dobre wyniki pracy. Jednak w pewnym momencie zauważyłem, że rynek się kurczy. Zacząłem szukać czegoś nowego.

– **I była to Akuna?**

– **I była to Akuna?**

– Nie od razu. Najpierw miałem kontakt z firmą ubezpieczeniową, następnie współpracowałem z kilkoma firmami w systemie MLM, a dopiero później, od marca 2003 roku, z Akuną, która dała mi o wiele większe możliwości. Jestem miłośnikiem systemu sprzedaży sieciowej (network marketing). Jeśli przeanalizujemy to, co się dzieje na rynku, okazuje się, że gdy pytamy ludzi „Jak ci idzie?”, większość odpowiada, że bardzo źle. Ludzie nie mają czasu i pieniędzy, żyją w ciągłej pogoni i frustracji. Zawsze, kiedy pracujemy na etacie, w pewnym sensie pracujemy dla kogoś. Wiadomo, że chcemy zarabiać coraz więcej, natomiast nasz szef chce zapłacić nam jak najmniej. To oczywiste, bo przecież daje nam swoje pieniądze. Większość firm utrzymuje wynagrodzenia na tak zwanej czerwonej linii. Płaci się ludziom jak najmniej, ale na tyle dużo, żeby opłacało się jeszcze pracować.

– **Jak w takiej sytuacji dorobić się czegoś?**

– To jest trudne. Większość ludzi pracujących na etatach nie jest w stanie dorobić się pieniędzy. Jeśli zarabiają więcej, zmieniają styl życia, zaczynają więcej wydawać, zaciągają kredyty i żyją w ciągłej pogoni, czy zdążą na wszystko zarobić. To wpycha ich w pewien mechanizm: coraz więcej pieniędzy, coraz większe wydatki, coraz więcej pracy, coraz mniej czasu. W zasadzie nie ma ludzi, niezależnie od pozycji, jaką zajmują, którzy dysponują zarówno pieniędzmi, jak i wolnym czasem. A na co komu pieniądze, jak nie ma czasu? Warto przyjrzeć się stylowi życia, jaki prowadzą prezesi wielkich firm. Ciągły pęd i brak czasu, a przecież są to ludzie, którzy bez wątpienia odnieśli ogromny sukces.

– **A może własna firma?**

– Tu sprawa wygląda jeszcze gorzej. Statystyki są porażające. Znaczna większość firm pada w przeciągu pierwszych pięciu lat. Prowadzenie własnej firmy jest naprawdę trudne. Trzeba stale kontrolować wiele czynników. Zadbać o sprawy prawne, podatkowe, o bezpieczeństwo swojego biznesu, o pozycję na rynku, dużą ofertę. Ale najważniejsze – trzeba mieć pieniądze na start. Ludzie odkładają latami każdy grosz, pożyczają resztę i otwierają biznes. Założymy, że jest to sklep z warzywami. Zapożyczyliśmy się w całej rodzinie, wynajęliśmy lokal, kupiliśmy towar, wstajemy codziennie o 4 rano i co myśmy tak naprawdę zrobili? Kupiliśmy sobie za kilkadziesiąt tysięcy miejsce pracy i nadal nic nie mamy. Dopóki nie przyjdzie klient, to nie mamy nic. Nie jest łatwo prowadzić własną firmę. Jeśli prześledzi się ulice handlowe dużych miast, to okazuje się, że w przeciągu paru lat w jednym miejscu kilka razy zmienia się firma. To znaczy, że biznes jest trudny, kosztowny i ryzykowny. A poza tym trzeba dokonać ostrego cięcia. Zrezygnować z pracy na etacie, która daje stałe dochody i rzucić się na głęboką wodę. To bardzo ryzykowne, szczególnie w dzisiejszych czasach.

– **Więc co pan zrobił, aby nie pracować po 14 godzin dziennie?**

– Dla mnie odpowiedzią na to pytanie była firma Akuna. Tutaj zyskałem wolny czas i pieniądze. Najważniejsze jest to, że nie trzeba tak naprawdę wiele, aby zacząć. Nie trzeba rezygnować z pracy, aby spróbować. Wystarczy podpisać umowę, co kosztuje 60 zł i zacząć pić Alveo. To ogromna inwestycja w swoje zdrowie i przyszłość. Kilka spotkań tygodniowo już po 2–3 miesiącach przekłada się na konkretne dochody.

– **A kiedy należy rozważyć zmianę etatu na taki biznes?**

– Na pewno nie wcześniej niż wtedy, gdy nasze dochody z budowy sieci konsumenckiej znacznie przekraczają dochody z etatowej pracy. Tutaj można zacząć budować swoje bezpieczeństwo socjalne bez ryzyka. To jest bardzo dobry biznes na miarę naszych czasów.

– **A czym Akuna różni się od innych firm?**

– Akuna jest zupełnie wyjątkową firmą. Jej właściciele włożyli mnóstwo zaangażowania, aby ułatwić pracę innym. Firma przejmuje również sporą część obowiązków na siebie, dając tym samym poczucie bezpieczeństwa i komfort pracy. Ja nie muszę zajmować się księgowaniem każdej butelki, rozliczaniem każdej osoby, która pracuje w mojej strukturze, to robi za mnie firma. W kwietniu 2004 w mojej strukturze zostało wypitych 10 436 butelek Alveo, gdybym miał je sam dostarczyć i rozliczyć, to nie miałbym czasu na nic więcej.

– **Często można usłyszeć opinie, że to już za późno, że zarabiają tylko ci, którzy pierwsi zaczęli?**

– To nieprawda, ponieważ człowiek, który jest w mojej strukturze, którego osobiście wprowadziłem, zarabia więcej niż ja. Co więcej, to mnie naprawdę cieszy! W Akunie nie ma zawiści, im lepiej idzie twoim ludziom, tym lepiej dla ciebie. Tutaj każdy pracuje na siebie. Jeśli produkt jest dobry, a system uczciwy, to nie ma znaczenia, kiedy się zacznie. Jeśli zapytamy się, kto w Polsce powinien dbać o zdrowie, to jest to pytanie czysto retoryczne. A pamiętajmy o tym, że przecież Akuna wchodzi do coraz to nowych krajów. Tu jest cały czas jeszcze dużo do zrobienia.

– **Ta praca daje dużo możliwości, dlaczego więc większość ludzi tego nie robi?**

– Bo nie chcą wziąć odpowiedzialności.

– **Za co?**

– Za siebie. Większość ludzi woli powiedzieć: „mój szef jest...”. I mimo to przez kolejne 10 lat chodzi do pracy i uśmiecha się do niego, choć ma o nim fatalną opinię. Ludzie boją się zmian i podejmowania ryzyka.

– **Dlaczego?**

– Cały system edukacji pozbawia młodych ludzi ducha przedsiębiorczości. Aby dobrze się rozwijać, trzeba zrozumieć, że porażka jest naturalną częścią sukcesu. Kiedyś spotkałem się z opinią, że aby odnieść sukces wystarczy wstać o jeden raz więcej niż się upadło. Tylko jeden raz! Większość ludzi jest wychowywana w przekonaniu, że ryzyko jest złe, a porażki są karane – to osłabia chęć działania. Ludzie boją się być inni, boją się oceny. (Nie uczy się w szkole przedsiębiorczości.) Mają problem w jasnym wytyczeniu sobie celów, dlatego często są sfrustrowani.

– **Jaki cel pan sobie postawił?**

– Chciałbym pobudzić ducha przedsiębiorczości w milionie ludzi i skłonić ich do działania, pomóc im odnaleźć w sobie siłę i pragnienie przejęcia odpowiedzialności za swoje życie. Jasne postawienie celów daje większe szanse na szczęśliwe i spełnione życie. A wszystko jest w nas, wystarczy tylko chcieć to odnaleźć.



Zaczynamy od podjęcia decyzji

Zaplanuj swój sukces

Marek Wawrzeńczyk, Dyrektor Sieci Międzynarodowej, laureat prestiżowej nagrody Star of the Year, czyli największy sukces w firmie Akuna w roku 2003, doradza, jak rozpocząć współpracę z firmą



– **Od czego należy zacząć?**

– Przede wszystkim od picia ziół. Musimy być przekonani do skuteczności działania preparatu. Kiedy sami odczuwamy, ile korzyści nam i naszym bliskim daje Alveo, będziemy wiarygodni. Przekonanie i wiara w preparat, to najważniejsze.

Czasem zdarza się, że ktoś mówi: „Nie chcę pić ziół, ale mogę je sprzedawać”. Taka osoba nie robi kariery w tej firmie, ponieważ nie chodzi tu o budowę sieci sprzedaży tylko o tworzenie rynku konsumenta, czyli pomagamy ludziom nabywać preparat po jak najniższej cenie.

– **Co powinniśmy zrobić, aby podjąć współpracę z firmą Akuna?**

– Zaczyna się od podjęcia decyzji, czy nasze życie zawodowe chcemy związać z tą firmą. Musimy zdecydować, ile czasu chcemy jej przeznaczyć. Współpraca z nią daje wspaniałe możliwości. Zwykle zmiana pracy wiąże się z dużym ryzykiem. W tym przypadku na początku może być to dodatkowe zajęcie, nie musimy rezygnować z naszej stałej pracy. Po 2–3 miesiącach będą już odczuwalne rezultaty naszej pracy, czyli powinniśmy zarabiać od 2 do 3 tys. zł.

– **Kiedy warto cały swój czas przeznaczyć na współpracę z Akuną?**

– Współpraca z firmą Akuna pozwala na płynne przejście i swobodę podejmowania decyzji. Swoim współpracownikom doradzam całkowitą zmianę w momencie, kiedy dochody z Akuny dwukrotnie przekraczają nasze wynagrodzenie z innej pracy przez kolejne 6 miesięcy. Wtedy warto się zastanowić, co jest dla nas lepsze.

– **Ustalimy czas pracy i co dalej?**

– Pamiętajmy o tym, że czas pracy to niekoniecznie muszą być prezentacje. Wolne chwile przeznaczmy na naukę. Powinniśmy mieć wiedzę na temat tego preparatu, tak by precyzyjnie i przejrzysto wytłumaczyć zasady jego działania. Osoby, które zdecydowały się na picie Alveo, powinny mieć świadomość, jak preparat wpływa na nasz organizm, że należy go systematycznie zażywać i ile czasu potrzeba na doprowadzenie organizmu do stanu równowagi. Kolejnym etapem jest zrobienie listy osób, które chcielibyśmy poinformować o działaniu Alveo.

– **Jak tę listę sporządzić?**

– Ważne jest, aby z naszą propozycją zwrócić się do osób, które ze względu na stan zdrowia powinny skorzystać z tego preparatu. Musimy sobie uświadomić, że dysponując nim mamy dużo do zaoferowania, ale również nie zapominajmy, że nie możemy zbawić świata na siłę. Jeśli ktoś nie chce pić Alveo lub nie wierzy w działanie ziół, to jego problem, nie należy go przekonywać. Dlatego proponuję zwracać się do ludzi pozytywnie nastawionych oraz do takich, którzy mają do nas zaufanie.

– **W jakim miejscu najlepiej umówić spotkanie?**

– Najlepiej tam, gdzie osoba, z którą się umawiamy, czuje się najbezpieczniej, czyli w jej domu. I pamiętajmy, tylko spotkania indywidualne, chyba że umawiamy się z małżeństwem lub z ludźmi, którzy razem żyją i podejmują wspólne decyzje. Będziemy rozmawiać o zdrowiu, to bardzo intymny temat, nie każdy chce poruszać go na szerszym forum.

Joanna Pawłowska

Najważniejsze jest zacząć

Osiągnąłem stabilizację

Mirosław Horodecki, Dyrektor Sieci Regionalnej, w ciągu pół roku pracy odniósł sukces, a teraz pomaga innym

– Kiedy po raz pierwszy poznał pan działanie preparatu Alveo?



Mirosław i Małgorzata są partnerami w życiu i w biznesie

– W sierpniu 2002 roku spotkałem się po raz pierwszy z preparatem Alveo. Byłem na prezentacji. Posłuchałem, popatrzyłem i pomyślałem, że znowu będę musiał coś sprzedawać. Minęło kolejnych 14 miesięcy i ponownie spotkałem się z państwem Opala, którzy wcześniej prezentowali mi ten produkt. Wcześniej obawiałem się, że skoro firma jest na rynku już trzy lata, to tylko ci pierwsi mają szansę zarobić pieniądze. Nic bardziej błędnego. Akuna tak naprawdę dopiero teraz zaczyna ekspansję na rynek.

– Jaki to miało wpływ na pana zdrowie?

– Wcześniej miałem wysokie ciśnienie, w trzecim miesiącu picia Alveo ciśnienie powróciło do normy i tak jest do dziś. Po dwóch miesiącach nastąpiła faza oczyszczania nerek. Przez 3 tygodnie miałem bóle w okolicach korzonków. W mojej rodzinie wszyscy mieli kłopoty z nerkami, mama nie miała jednej, brat co roku rodził kamienie. Dlatego moment oczyszczania był dla mnie zrozumiały.



Elżbieta Świerczyńska: Byłam pierwszą osobą, której Mirek zaproponował Alveo. Od razu podjęłam współpracę z firmą Akuna. Od lat jestem zwolenniczką suplementacji. Miałam do czynienia z różnymi preparatami, ale tylko Alveo łączy w sobie tak wiele funkcji. Wspaniały preparat i przyjazny plan marketingowy przekonały mnie do współpracy z Akuną.

– Jaka była pana sytuacja zawodowa w momencie podjęcia współpracy z Akuną?

– Miałem własną firmę, ale nie byłem do końca usatysfakcjonowany. Ciągły stres, nadmiar pracy i brak płynności finansowej.

– Dlaczego wybrał pan Akunę?

– Byłem zachwycony działaniem preparatu. Jednak początkowo nie-

właściwie rozumiałem zasady pracy w tej firmie. Po rozmowie z Krzysztofem Opalą zapowiedziałem,

że nic nie będę sprzedawał. On cierpliwie tłumaczył mi, że nie chodzi o sprzedaż, tylko o budowę rynku konsumenta. Zawarliśmy umowę, ja miałem spełnić warunki Krzysztofa i po miesiącu zostać liderem. Obiecałem sobie, że jeśli to się uda, to ...zgolę wąsy.



W piątym tygodniu zadzwonił Krzysztof i powiedział: „Mam dla ciebie dwie wiadomości. Obie dobre są dla mnie, a dla ciebie tylko jedna. Po pierwsze gratuluję ci pozycji lidera, natomiast we wtorek na spotkaniu jesteś bez wąsów”. Zgoliłem wąsy i zacząłem współpracę z Akuną.

– Jakie były początki?

– Pierwszy miesiąc to była próba mnie samego ze sobą. Zostałem liderem, zarobiłem pierwsze pieniądze, 2 tys. zł. Teraz zarabiam ponad 6 tys. zł. Po miesiącu mia-

nowałem pierwszego lidera, Elżbietę Świerczyńską. W maju odebrałem swój samochód, wypracowany w promocji Samochód za 1 000 000 \$. Zyskałem stabilizację i satysfakcję z wykonywanej pracy.

Dominikana

Na przełomie stycznia i lutego 2004 roku Akuna przygotowała egzotyczną wyprawę dla swoich współpracowników na słoneczne Karaiby. Pierwsze dni spędziliśmy na Dominikanie. Ta wspaniała i egzotyczna wyspa zachwyca różnorodnością i niepowtarzalną atmosferą. Stolica – Santo Domingo – jest najstarszym miastem Nowego Świata. Założone w 1498 roku przez brata Krzysztofa Kolumba, Bartłomieja, miasto stało się głównym ośrodkiem Dominikany i magnesem dla kupców, a dziś przyciąga tysiące turystów. Przybywają tu podróżnicy z całego świata, by poznać i zakosztować tej niepowtarzalnej atmosfery. Dzielnica Kolonialna to skupisko największej liczby zabytków. Zamek Kolumba (który przybył tu po raz pierwszy w 1492 roku) góruje nad Plaza de Maria Toledo, a wspaniała katedra Najświętszej Marii Panny jest najstarszym kościołem na Karaibach. Wąskie, pełne uroku uliczki odkrywają przed wędrowcami coraz to nowe niespodzianki. Jednak najwspanialszą mieszkańcami Dominikany – ludzie pełni ciepła, wrażliwi i otwarci. Można się tu snuć godzinami, zwiedzając, popijając orzeźwiające mleko kokosowe z lodem, odkrywać nowe zapachy, kolory i smaki. To miejsce dla ludzi pełnych energii, żądnych wrażeń, a na tych nieco przemęczonych pracą czekają piaszczyste plaże i błękitna woda.





W cieniu palm



Pareo – doskonale na słoneczne dni. Niby kawałek materiału, ale daje wiele możliwości. W upalne, letnie dni, to najlepszy sposób na kobiecy przewiewny strój. Ukaże nasze wdzięki i dyskretnie schowa niedoskonałości. Aby przekonać Was, że każda kobieta jest piękna, do naszej sesji zaprosiliśmy dziewczyny z Akuny. Prezentują pareo i nie tylko...
Zdjęcia wykonaliśmy w cieniu palm na słonecznej Dominikanie.







Beata Paciej

Matylda Cerek

Rośnie grono naszych Dystrybutorów, zwiększa się również załoga biura – mamy zaszczyt powitać w naszej ekipie nowych pracowników: Pani **Beata Paciej** obejmie stanowisko Admin Assistant. W jej kompetencjach będzie wprowadzanie do systemu nowych umów dystrybucyjnych oraz obsługa korespondencji listowej. Kontakt: umowy@akuna.pl
Pani **Magda Tabor** obejmie stanowisko Bookkeeping & Admin Assistant. Do jej obowiązków należeć będzie: przygotowywanie dokumentów księgowych, wypłacanie prowizji dystrybutorskich, kontakt oraz synchronizacja pracy z biurem księgowym. Kontakt: finanse@akuna.pl

Nowo osiągnięte pozycje z okresu listopad 2003 – luty 2004

uzupełnienie listy o nazwiska, które w poprzednim numerze wyciął nam chochlik drukarski – za co serdecznie przepraszamy zainteresowanych

DYREKTOR SIECI REGIONALNEJ

Ewa Foeller – Makohin

LIDERZY DWYWIJLI

Adamczyk Waldemar, Andrzejewska Ewa, Banasik Andrzej, Bielawski Roman, Ceglarek Alina Barbara, Charaszkiewicz Małgorzata, Chęcińska Anna, Cichoń Dorota, Cybulski Maciej, Czapiąga Krzysztof, Czuba Adam, Dembiński Łukasz, Dobrowolski Wiesław, Drygalski Artur, Dudzic Józef, ECHO Sp. z o.o., Foeller-Makohin Ewa, Góra Mirosław, Góral Stanisław, Grzybowska Beata, Guziejko Zbigniew, Hołtra Teresa, Horodecki Mirosław, Husak Jakub, Husak Paulina, Jabłoński Michał, Jakóbczak Stanisław, Jakubiak Krzysztof, Kaczorkiewicz Bronisław, Kaniewski Rafał.

Nominacje

Nowy zestaw nominacyjny zawiera:

- druk nominacji z hologramem
- certyfikat „LIDER”
- list do Lidera
- odznaka „LIDER”
- zestaw karty AKUNA CLUB dla klienta
- kupon na zniżkę 50% z opłaty za transport pierwszego zamówienia Lidera

Cena za zestaw zostaje taka sama jak za „zwykłą” nominację – 80 zł. Zestawy nominacyjne można zamawiać od 5 lipca 2004 w biurze w Katowicach.

Akuna w Internecie

- oficjalna strona internetowa: www.akuna.pl
- adresy poczty elektronicznej: biuro@akuna.pl
- zamówienia towaru – Bartłomiej Burzyński: bartek@akuna.pl
- realizacja zamówień i reklamacja dostaw – Bogusław Dudzik – Wiceprezes: dudzik@akuna.pl
- informacje, zapytania: info@akuna.pl
- prezes Tomasz Kwolek: kwolek@akuna.pl
- premie, operacje bankowe, sprawy międzynarodowe – Marek Dudzik: marek@akuna.pl
- obsługa klientów, faktury – Anna Mazurkiewicz: mazurkiewicz@akuna.pl
- obsługa klientów, rejestracja umów – Matylda Cerek: mati@akuna.pl
- Zapraszamy do korzystania z naszego forum internetowego pod adresem: www.akuna.pl/forum2, gdzie również w zakładce Biuro AKUNA – sprawy biurowe znajdziecie wszelkie informacje dotyczące współpracy z biurem, pliki do pobrania itd.

Posiadamy już cztery numery telefonów:

032/ 2569138

032/ 2049697

032/ 6085532

032/ 6085533

Pod każdy z nich można zadzwonić lub wysłać fax. Zgłasza się automat. Jeżeli chcesz wysłać fax, wybierz numer wewnętrzny 27 lub 28. Pozostałe rozmowy są przełączane na biuro.

Konta bankowe PKO BP SA – INTELIGO:

50102055581111122360900029 – zamówienia

501020555811111223609000223 – umowy dystrybucyjne

501020555811111223609000126 – nominacje

Alveo na wyścigach



Jakub Smrz, 21-letni zawodnik serialu Mistrzostw Świata Moto GP w kategorii 250 ccm z zespołu Molenaar Racing, którego głównym sponsorem jest Akuna, pije Alveo codziennie, by poprawić koncentrację i swoją kondycję zdrowotną. Alveo posiada certyfikat słowackiej i niemieckiej komisji antydopingowej, więc sportowcy mogą go używać bez obaw.

<http://www.kubasmrz.cz/www/galerie/2004e.php>

– inne zdjęcia Jakuba Smrza

Akuna Zdrowie i Sukces – Wydawca Akuna Polska Sp. z o.o.

Adres: ul. 11 Listopada 11, 40-387 Katowice

Redaktor naczelny: Marek Dudzik. Zastępca redaktora naczelnego: Katarzyna Piotrowska. Zespół redakcyjny: Katarzyna Mazur, Grażyna Michalik, Weronika Kasprzak, Joanna Zakrzewska, Anna Pawłowska, Beata Maj, Anna Szulc, Filip Maciński.

Zdjęcia: Agencja Prasowa Pasja

NAKŁAD: 10 000 szt.



Akuna®

Health & Success



Canada, USA

- AKUNA Health Products, Inc.
375 Britannia Road East
Mississauga, Ontario L4Z-3E2
CANADA
- Tel.: ++ 1 905 848 – 0428
Fax: ++ 1 905 848 – 8435
Toll Free Number: 877 – MY ALVEO

United Kingdom

- Akuna (UK) Ltd,
Unit 17. Vulcan House,
Vulkan Rd.
Norwich NR6 6AQ
UK
- PO Box 3110, Norwich NR7 8WQ
Tel.: 0870 240 4541 or +44-
1603- 4880 300
Fax: +44-1603- 4880 380

Czech Republic

- AKUNA CZ spol. s r.o.
Videňská 116
619 00 Brno
ČESKÁ REPUBLIKA
- Tel.: ++ 420 547 21 23 52
Cell Phone: ++ 420 606 54
45 19
Green Line: ++ 420 800 125 862
Fax: ++ 420 547 21 23 11

Poland

- AKUNA Polska, Sp. z o.o.
ul. 11 Listopada 11
40-387 Katowice
POLSKA
- Tel.: ++ 48 32 2569138
Tel. / Fax: ++ 48 32 2049697

Slovakia

- AKUNA SK, s.r.o.
Hviezdoslavova 1
033 01 Liptovský Hrádek
SLOVENSKÁ REPUBLIKA
- Tel.: ++421 44 522 11 26
Fax: ++421 44 522 41 23

Austria

- AKUNA – AUT GmbH
Denkstr. 30 A
4030 Linz
AUSTRIA
- Tel.: +43 732 31 02 01
Fax.: +43 732 31 02 01 – 20

Bulgaria

- AKUNA Bulgaria
Vrania str. 32
1233 Sofia
BULGARIA
- Tel. / Fax: +359 2 931 30 31

South Africa

- AKUNA SA
Sadhurst Office Park, Block B
Cor Rivonia Rd and Katherine
street
Sandton, Johannesburg
SOUTH AFRICA
- Tel: + 2711 784 9098
Fax: + 2711 784 9051